

## WARSZAWSKIE SPOTKANIE przywódców krajów socjalistycznych

WARSZAWA PAP. 14 bm. przybyli do Warszawy w celu wzięcia udziału w spotkaniu przywódców krajów socjalistycznych delegacje partyjno-rządowe: Bułgarskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Węgierskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego przybyła w sobotę.

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL — Marian Spychalski, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew (przewodniczący delegacji), członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaj Podgorny, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin, członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC Ukrainy — Piotr Szestak i sekretarz KC KPZR — Konstantin Katuszew.

W SKŁAD delegacji Bułgarskiej Republiki Ludowej wchodzi:

I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, prezes Rady Ministrów BRL — Todor Żiwkow, członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK — Stanko Todorow, członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK — Boris Welczew i członek Biura Politycznego KC BPK, wicepremier — Penczo Kubadinski.

W skład delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej wchodzi: I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED, prezes Rady Ministrów NRD — Willi Stoph, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC SED — Hermann Axen.

W skład delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej wchodzi:

I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — János Kádár, członek Biura Politycznego KC WSPR, premier rządu WRL — Jeno Fock.

W skład partyjno-rządowej delegacji PRL wchodzi:

### Waldeck - Rochet przybył do Moskwy

MOSKWA PAP. Na zaproszenie KC KPZR przybył do Moskwy, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck ROCHET.

Na szeregimietowskim lotnisku powitał go sekretarz KC KPZR M. SUSELOW.

### Znów zamieszki w Paryżu

## Aura i... studenci popsuli atmosferę francuskiego święta

PARYŻ PAP. W nocy z nie-dzieli na poniedziałek odbywały się w Paryżu tradycyjne zabawy z okazji święta narodowego.

TEGOROCZNE obchody zostały jednak poważnie zakłócone przez aurę, bowiem w pewnym momencie zaczął lać ulewny deszcz, przerywając balety i zabawy oraz przez wystąpienie studenckie. Przez całą noc podobnie jak i w sobotę na niedzielę, w Paryżu dochodziło do wystąpień studenckich. Ich terenem była przede wszystkim Dzielnica Łacińska.

Obawiając się demonstracji studenckich policja już wcześniej obsadziła plac Saint Michel, gdzie demonstracje takie odbywały się zwykle. Na krótko przed północą doszło do starcia na tym placu. Studenci obrzucili siły porządkowe butelkami i kamieniami, a następnie zbiegli w sąsiednie uliczki.

## Z Dębostrowia do Sofii



WSRÓD delegatów młodzieży szczecińskiej na Festiwal w Sofii znalazł się m. in. ANNA MARKIEWICZ, 24-letnia księgowa Spółdzielni Fotografów „Studio”. Mieszka wraz z rodzicami, gospodarzami na 3,5-hektarowym gospodarstwie w Dębostrowiu, poświęcając cały wolny czas, pracy społecznej dla dobra swego terenu. Jako aktywistka ZMW jest członkiem prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku i przewodniczącą Rady Dziewcząt, a także radną PRN w Szczecinie.

(CAF—Witusz)

## Izraelska propaganda

PARYŻ PAP. Minister Spraw Zagranicznych Izraela — Abba EBAN zażądał od swego rządu dodatkowych kredytów, w wysokości 4 milionów funtów izraelskich na intensyfikację propagandy izraelskiej na arenie międzynarodowej.

Żądanie to zostało już raz aprobowane przez jedną z komisji ministerialnych, a obecnie nie zostało przedstawione do dalszej akceptacji.

Minister Eban oświadczył, że jego dotychczasowy budżet na propagandę Izraela za granicą „jest niewystarczający”.

## Rzeński staruszek

PARYŻ PAP. 84-letni Joseph Bastianelli wyruszył w tych dniach pociągami z Vichy do Marsylii. Chce on pokonać 400-kilometrową trasę w ciągu 17 dni, odpoczywając tylko w niedzielę. Przebywa on codziennie 33 kilometry, z przeciętną szybkością 4 km/godz.

## Zmniejsza się ziemskie pole magnetyczne

## Czy koniec świata nastąpi w roku 3991?

OD CZASÓW NOSTRADAMUSA wszyscy wróżbieli o zmianach większych, niż przewidywanie „spotkań z brunetem wieczorową porą”, zajmowali się wyznaczaniem kolejnych terminów końca naszego świata. Poznaliśmy już wiele takich fatalnych dat, przy czym najczęściej w grę wchodziły liczby tak zwane prorocze (777, 1313 itp.) lub liczby okrągłe (1000, 2000).

NA SZCZĘŚCIE, przewidywania były fałszywe, toteż Ziemia wraz z rodzącym ludzkiem prosperuje bez totalnych zaburzeń. Tyle tylko, że rolę wróżbitów zaczynają ostatnio przejmować fizycy. Dzięki dwóm spośród nich otrzymaliśmy właśnie nową datę końca życia na Ziemi: rok 3991.

W tym to roku ziemskie pole magnetyczne ma całkowicie zaniknąć, wskutek czego nastąpią tak potężne zmiany klimatyczne i biologiczne, że muszą doprowadzić do wyginięcia wszelkich żywych organizmów. Ta diagnoza dwóch uczonych, McDonalda i Qunsta, oparta została o dotychczasowe obserwacje zmian zachodzących w ziemskim polu magnetycznym. Otóż w ciągu ostatnich trzech stuleci pole to zmniejszyło się o 15 proc. Jeżeli więc proces ten będzie trwał, to już po upływie 2023 lat siłki naszych kompasów przestaną się w ogóle obracać.

WEDŁUG McDonalda i Qunsta ostatnia faza końca życia na Ziemi potrwa około 200 lat, kiedy to pole

## Syria sprzedaje ropę naftową

KAIR PAP. Ukazujący się w Demasku dziennik „Al Baas” informuje, iż w zasadzie zawarte zostało porozumienie między władzami syryjskimi i włoskimi w sprawie sprzedaży Włochom miliona ton ropy naftowej. Jak wiadomo, w Syrii dopiero niedawno odkryto ropę naftową i kraj ten staje w rządzie państw arabskich eksporterem ropy naftowej.

## Polskie koszykarki na 3 miejscu w Europie

RZYM PAP. W przedostatnim dniu finałów Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet, która rozgrywane są w Messynie, nasze reprezentantki zapewniły sobie brązowy medal. O sukcesie Polek przesądziło zwycięstwo nad Bułgarią, z którą nasza reprezentacja przegrała w eliminacjach. Rewanżowy pojedynek Polska — Bułgaria w finale zakończył się ciężko wywalczonym sukcesem Polek 64:57 (39:25).

Tytuł mistrzowski zapewniła już sobie ekipa ZSRR — 5 spotkań, 4 zwycięstwa, 10 pkt., która wyprzedza w tabeli Jugosławie — 5 spotkań, 4 zwycięstwa, 9 pkt., Polskę — 5 spotkań, 4 zwycięstwa, 9 pkt., Bułgarię — 6 spotkań, 2 zwycięstwa, 8 pkt., NRD — 5 spotkań, 2 zwycięstwa, 7 pkt., Włochy — 5 spotkań, 1 zwycięstwo, 6 pkt., i Belgie — 5 spotkań, 0 zwycięstw, 5 pkt.

## Brazylijska - miss świata

NOWY JORK PAP. W Miami dokonano wyboru „Miss Universum” 1968. Została nią Miss Brazylii Mariha VASCONCELOS, która odniosła tryumf nad 65 kandydatkami do tego tytułu.



KANDYDĄ do tytułu Miss Świata najpiękniejsza kobieta Jugosławii — Daliborka Stojak — otrzymała nagrodę najbardziej fotogenicznej miss w Miami na Florydzie.  
(CAF—UPI—teletoto)



W trosce o ideowe wychowanie młodzieży

# Pracowite wakacje nauczycieli

Krakowie kończą obecnie prace studia wiedzy pedagogicznej ZNP.

WARSZAWA PAP. Okręgowe Ośrodki Metodyczne zorganizowały w tym roku 214 kursów dla przeszło 10 tys. nauczycieli, a Centralny Ośrodek Metodyczny 117 kursów, w których uczestniczy 7 tys. osób.

W PROGRAMIE wakacyjnej akcji doskonalenia nauczycieli

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kapitan Kański” z Finlandii z drobnicą,  
m/s „Goplana” z Francji i Irlandii z drobnicą,  
m/s „Elbląg” z Londynu i Antwerpii z drobnicą,  
s/s „Puck” z Anglii z tlenkiem glinu.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Deblin” do Hamburga via Gdynia z drobnicą,  
m/s „Dunajec” do Anglii z jarzycą,  
s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węglem.

MIESZKANCY Lublina, którzy patronują statkowi PZM m/s „Lublin”, przekazali na konto Społecznego Komitetu Budowy Domu Zastępczego Marynarza kwotę 10 tys. zł.

## Więcej praktycznych ubrań letnich

Błyskawiczna kariera „arizony”

LÓDŹ PAP. Zlikwidowanie dotkliwego jeszcze niedawno deficytu spodni letnich jest zadaniem przemysłu włókiennego, który przyszedł w sukurs „bawelnie” nie mogącej nastarczyć popularnego „texasu” i rozpoczął produkcję podobnego materiału zwanego „arizona”.

DZIĘKI zastosowaniu innych surowców, m. in. włókien syntetycznych, nowa tkanina okazała się znacznie trwalsza i mniej kurcząca od „texasu”. W ub. roku ZPW im. Włósny Lubów wyprodukowały 1,2 mln metrów „arizony”, w tym roku podnoszą produkcję do 2 mln metrów. Dalszych 500 tys. m dostarczą ZPW im. Bardowskiego. Prawie wszystkie, zabrał przemysł odzieżowy, który szyje z „arizony” już nie tylko spodnie, lecz całe ubrania młodzieżowe, letnie marynarki itp. Przewiduje się dalsze zwiększenie produkcji tej tkaniny.

Jednocześnie producenci ubrań mają korzystny wpływ na przemysł włókienniczy, który po planowaniu naraził się na niebezpieczeństwo utraty zysku.

## Aresztowania piratów drogowych

BYDGOSZCZ PAP. Nie ma pobłażania dla piratów drogowych, którzy po planowaniu naraził się na niebezpieczeństwo utraty zysku.

Zarządzeniem prokuratora powiatu bydgoskiego aresztowany został 27-letni Franciszek KOTOWSKI ze wsi Chobielin, pow. Szubin, który samowolnie zabrał samochód ciężarowy marki „Star” należący do przedsiębiorstwa transportu samochodowego „Łączność” w Bydgoszczy, zaparkowany w Strzelcach Dolnych pow. Bydgoszcz. Jadąc w stanie nietrzeźwym stracił na parkowaniu nad krawężnikiem, wpadł na drzewo i rozbil pojazd.

Drugi aresztowany — to Mieczysław PIOTROWSKI, mieszkaniec Torunia, który w pobliżu miejscowości Głogowo pow. Toruń, jadąc braurym motocyklem najechał na grupę pieszych. Jeden z nich — Roman Lipiński doznał b. ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

dominują w tym roku zagadnienia wychowania ideowego młodzieży, które są omawiane na wszystkich kursach.

Dla nauczycieli zasadniczych szkół zawodowych Centralny Ośrodek Metodyczny zorganizował 4 kursy z dziedziny wychowania obywatelskiego.

Szereg kursów wakacyjnych dla nauczycieli odbywa się na terenie wyższych uczelni w oparciu o ich bazy laboratoryjne.

Nauczyciele zawodu ze szkół zawodowych pogłębiają swoją wiedzę na kursach i praktykach w wielkich zakładach przemysłowych m. in. w zakładach azotowych w Kędzierzynie, w poznańskiej „Wierpafarmie” i w Nowej Hucie.

W tym roku przyjechali do nas na kursy wakacyjne nauczyciele języka polskiego ze szkół w Litewskiej i Ukrainiejskiej SRR oraz z Czechosłowacji.

Doskonalenie nauczycieli i działaczy społeczno — oświatowych prowadzi także Związek Nauczycielstwa Polskiego. W Łodzi, Warszawie, Lublinie i

## Dla piwoszy

JESZCZE w tym miesiącu ma rozpocząć pracę nowy browar w Łomży. Wkrótce też od dany zostanie do użytku browar w Sierpcu. W planie jest budowa dalszych obiektów tego typu m. in. w Lubelskiem. Może wtedy, gdy produkcja wzrośnie, nareszcie zamiast piwa „chrzczonego” będziemy pić powszechnie piwo pełne. (f)

## 558 rocznica bitwy pod Grunwaldem

# Drugie zwycięstwo

Z OKAZJĄ ZBIEGU DWÓCH ROCZNIC: 558-lecia naszego zwycięstwa pod Grunwaldem oraz 90-lecia ukończenia dzieła Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” — przypominamy dramatyczne dzieło słynnego obrazu w latach 1939-44.

BYŁ ŚWIT POGODNEGO, UPALNEGO DNIA

7 września 1939. Punktualnie o godzinie 5.30 na platformie stacyjnej Zakładu Oczyszczania Miasta, zaprzęgnię w najcięższe konie, załadowano drewnianą skrzynię nie spotykanych rozmiarów. Platforma ruszyła w kierunku Lublina, dokąd przybyła o takiej samej godzinie dziewiątego września. Tutaj czekał już na nią konserwator miasta, dr Józef Dutkiewicz. Pod jego kierunkiem z pieczołowitą ostrożnością zdjęto z wozu skrzynię i złożono ją w hallu Muzeum. Ci, którzy eskortowali niezwykłą przesyłkę z Warszawy, artyści marzeń Stanisław Ejzenm i Bolesław Surulio-Gajdużeni, w cztery godziny później już nie żyli. Zginęli w czasie nalotu na Lublin pod bombami hitlerowskiej Luftwaffe.

W tym dniu, oprócz zabitych,

O TYM, CO KRYŁO SIĘ W SKRZYNI

wiedzieli jeszcze tylko siedem osób; następnie z konieczności wtajemniczone dalsze trzy. Przez pięć lat i osiem miesięcy zawartość skrzyni — w kształcie ogromnego wala z drewna — znana była tylko jednemu garscie ludzi. Należeli do nich, oprócz fachowców z historii sztuki, trzech prawników i trzech urzędników miejsc, wielkiej miary obywateli i patriotów. Choć Niemcy ogłosili nagrodę w wysokości 2 milionów, a następnie podwyższyli ją do 10 milionów marek za wskazanie miejsca, w którym ukryto to, co zawierał tajemniczy wał — sekret został dochoowany.

Atrakcyjne biwaki, wycieczki, imprezy rozrywkowe

# Lipcowe Święto pod znakiem wypoczynku i zabawy

ZA KILKA DNI Święto Odrodzenia. W zakładach produkcyjnych i instytucjach Szczecina dobiegają już końca przygotowania do Lipcowego Święta. Przebiegać będzie ono w tym roku pod znakiem wypoczynku i zabawy — jako że mamy do dyspozycji aż dwa dni wolne od pracy.

ORGANIZACJE SPOŁECZNE w zakładach pracy powinny więc dokonać maksymalnego wysiłku, aby dni te były dla ich załóg rzeczywiście atrakcyjne. Najprzyjemniejszy będzie niewątpliwie wypoczynek za miastem — nad wodą czy na zielonej trawie. Liczymy na pomysłowość i inicjatywę przy

organizowaniu wycieczek, biwaków, festynów itp. Lipcowe akademie, spotkania i wieczorne odbywać się będą pod koniebie bieżącego tygodnia. Jak nas poinformowano w Wydziale Propagandy Komitetu Miejskiego po PZPR w Szczecinie — interesujące materiały pomocne w opracowaniu okolicznościowych pogadanek znaleźć można w 13 numerze „Zagadnień i materiałów”, będących w dyspozycji wszystkich organizacji partyjnych.

• SZCZECINIANIE, którzy nie będą mogli wyjechać za miasto, znajdą w dniach Lipcowego Święta bogaty program atrakcyjnych imprez rozrywkowych i sportowych. W niedziełę i w poniedziałek w Parku Kasprowicza a także w Żydowcach i na Stoliczynie wystąpią renomowane zespoły artystyczne z udziałem wybitnych artystów estradowych — krajowych i zagranicznych. (kg)

## Osobliwości płockiej skarpy

WARSZAWA PAP. Jedną z ciekawszych osobliwości krajoznawczych Mazowsza jest płożna skarpa wsiłana w Płocku. Blisko 80-metrowej wysokości zbocze porośnięte jest roślinnością stepową, nie spotykaną w innych częściach kraju. Występują tu również liczne gatunki rzadkich, ginących roślin. Płocka skarpa jest także siedliskiem wielu rzadkich gatunków ptactwa. Płockie urwiska nadwiślańskie stanowią cenny zabytek geologiczny. Wyępują tu bowiem odsłonięte pszczyńskie płocieńskie oraz warstwy osadowych będących pozostałością kolejnych zlodowaceń. U podnóża skarpy zachował się pomnik przyrody — potężny głaz zlepienia.

Wojewódzki Zarząd Ligi Ochrony Przyrody w porozumieniu z władzami miasta zamierza utworzyć na terenie skarpy rezerwat krajoznawczy — geologiczny — przyrodniczy. Podnóżę skarpy i jej korona zostaną wykorzystane na teren parkowy.

## Wędrowki żubrów

OLSZTYN PAP. Przeprowadzka żubrów z Puszczy Boreckiej w Bieszczady, została odłożona na jesień. Ostatnio żubry zamknięto w kwaterach bez trudu obalają zmurszałe ze starości ogrodzenie, wyruszyły na wolność. Żubrę stado pościgała w bór mająca się cielec krowa Punita — żubrzący zwykły bowiem wydawał potomstwo w miejscu, w którym rodzili poprzednio. Punita urodziła bierzka i wróciła po tygodniu do ogrodzenia. Przynośliła z sobą część żubrów, które poprzednio wyciągała w las i kilka innych, żyjących dotychczas na wolności w puszczy.

## A WYSTARCZYŁO DOSŁOWNIE RĘKĄ SIĘGNAĆ...

W SALI PARTEROWEJ lubelskiego Muzeum ustawiono wał na podporach i obito go deskami, tworząc rodzaj lady, na której ułożono księżki. Codziennie wiele osób zdmuchiwało jakiś tom, odkładając inny, sprzątały i odkurzały grzbiety woluminów... Lecz nikomu nie mogło przyjść na myśl, że znajduje się o krok od tego, za co Niemcy gotowi byli ofiarować fortunę: od matejkiowskiej „Bitwy pod Grunwaldem”.

NIEBEZPIECZNIE ZROBIŁO SIĘ

dopiero wiosną 1941 r., kiedy gubernator lubelski zarządził, aby gmach Muzeum przekazano okupantom. Grupa w tajemniczość przystąpiła do kolejnej ewakuacji obrazu. Schronienia udzielił mu przedsięwzięciu tabory miejskich w szopie oddalonej o dwa kilometry od Muzeum. Znowu trzeba było szukać nowego miejsca, płaskiego, zaprzęgnię najcięższe konie. Upozorowano przeprowadzanie — hitlerowcy właśnie wyrzucali Polaków z jednej z kolejnych dzielnic.

Jednak kryjówka w szopie

SPĘDZAŁA SEN Z OCZU

opiekunom „Grunwaldu”. Postanowiono, że obraz zniknie z powierzchni ziemi — został zakopany. Po wydrążeniu w szopie odpowiedniego dołu, owinięto wał papą i okrócono drutem, po czym wsunęto go do skrzyni (też wyłożonej papą zewnątrz i wewnątrz i dodatkowo zabezpieczonej siatką). Skrzynię wpuśczonego do dołu, na klepsku ułożono i zabetonowano kliniki, a całą szopę odwodniono przy pomocy rynien i specjalnych kanałów odpływowych.

TAK ZABEZPIECZONY

„Grunwald” mistrza Jana spokojnie czekał wolności. 18 października 1941 r. wojskowi opiekuńcy przekazali go urzędującemu kierownikowi resortu kultury i sztuki Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Wincentemu Rzymowskiemu.

Pisząc o niebezpieczeństwach i uratowaniu dzieła, które jest jedną z naszych relikwii narodowych — przypominamy z wdzięcznością nazwiska tych, którym zawdzięczamy jego trwanie wśród nas. Byli to — oprócz już wymienionych — historycy sztuki: Stanisław Mikulicz-Radecki, Maria Żwirskia i Władysław Woyna, prawnicy Miłocze Spółdzielni: Stanisław Bryla, Stanisław Kalinowski i Roman Pieniążek oraz urzędnicy: Henryk Krzesiński, Franciszek Galera i Franciszek Podsiński. (ks)





AMATORSKA orkiestra ludowa z Ghardala, największego miasta w okręgu N'Zab w Algierii. Muzycy grają na prastarych instrumentach dętych i perkusyjnych, uświetniając każde święto państwowe czy uroczystość rodzinną w mieście.

(CAF-MTD)

## Kino „Kraków” w Kijowie

MOSKWA PAP. W malowniczej dzielnicy Kijowa — Rusanówka — oddano do użytku nowoczesne kino, któremu nadano nazwę „Kraków” na znak przyjaźni między obu miastami.

Budynek kina jest niezwykle efektowny. Jego wnętrza zdobione mozaikami z polskimi motywami. Widownia liczy 800 miejsc. Kino przystosowane jest do wyświetlania filmów normalnych szerokoekranowych i szerokoformatowych.

Pierwszymi widzami nowego kina byli — zgodnie z tradycją — jego budowniczowie.

## 10 mln franków wynoszą szkody wyrządzone przez studentów

## OPLAKANY STAN SORBONY

PARYŻ. Jak oszacowali wstępnie rzeczoznawcy, szkody spowodowane przez studentów w czasie okupowania gmachów wyższych uczelni w rejonie paryskim sięgają 10 milionów nowych franków, czyli 2 mln dolarów.

Sorbonę np. trzeba będzie odmalować, jest również konieczna na reperację dachu, którego część spłonęła podczas pożaru.

## Gwałtowna burza nad Sofią

SOFIA PAP. W niedzielę wieczorem — po wielu upalnych dniach — nawiedziła Sofię i okolice, nie spotykana od wielu lat pod względem gwałtowności burza. Ulice niożone położonych dzielnic Sofii zostały zalane wodą. Woda sięgała miejscami głębokości 70 centymetrów. Około 200 samochodów osobowych parkujących na tych ulicach lub próbujących nimi przejechać podczas burzy, znalazło się pod wodą. Według wstępnych danych wichura zlała mała kilkadziesiąt drzew, a ponadto obalila wiele słupów telefonicznych i zrywała dachy z domów.

W niedzielę wieczorem na ulicach Sofii widać było przebiegający pośpiesznie powracających do domów... bosy i mężczyźni z podkaszanymi spodniami, bez marynarek.

Jednostki straży pożarnej niezwłocznie przystąpiły do usuwania szkód.

## Gończkowe zabiegi o popularność

## Nowa orientacja wiceprezydenta Humphrey'a

WASZYNGTON PAP. Hubert HUMPHREY prowadzi ostatnio bardzo ożywioną działalność, aby ukazać się amerykańskiemu wyborcom jako polityk zajmujący w sprawie ważnych problemów krajowych i zagranicznych stanowisko całkowicie różne od tego, jakiego z zapalem bronił podczas ostatnich czterech lat, jako wiceprezydent administracji Johnsona.

JAK PODKREŚLA agencja France Presse ta „nowa orientacja” Huberta Humphrey'a przyjmowana jest nie bez oporu przez amerykańską opinię publiczną, a komentatorzy prasowi i telewizyjni, przede wszystkim polityczni przeciwnicy Humphrey'a z senatorem McCarthym na czele, nie szczędzą uszczypliwych docinków pod adresem tej „nowej twarzy” wiceprezydenta. Sytuacja ta jednak nie zmniejsza — wydaje się — szans Humphrey'a na uzyskanie nominacji ze strony Partii Demokratycznej na zjeździe w Chicago, ani też nie zwiększa szans senatora McCarthy'ego. Niewątpliwie natomiast ewentualny przeciwnik Humphrey'a z ramienia Partii Republikańskiej, niezależnie od tego czy będzie nim Richard Nixon czy Nelson Rockefeller, będzie w rozgrywkę wyborczą wykorzystywał te rozbieżności. Z ostatniej ankiety badania opinii publicznej Instytutu Gallupa wynika, że obecnie Humphrey dysponuje niewielką przewagą nad Nixonem (stosunkiem 40 proc. do 35 proc.) a przewaga McCarthy'ego nad Nixonem w stosunku do posiadającego przez Humphrey'a jest tylko niewiele niższa (39 proc. do 36 proc.). McCarthy cieszy się nadal największą popularnością wśród tzw. wyborców niezależnych, nie związanych z żadną partią i zdaniem obserwatorów politycznych, głównym problemem Humphrey'a jest właśnie konieczność pokonania tego braku zaufania, jakiego wykazuje wobec niego wielki wyborców uważających go nadal za wierny cień Johnsona.

Straty, jakie powstały na skutek zajęcia przez studentów budynków wydziału humanistycznego przy ul. Censier w Paryżu wynoszą około miliona franków. Trudno jest na tomist określić koszt naprawy zdemolowanych maszyn offsetowych w znajdujących się tam drukarni, podobnie jak wartość rozkradzionych mebli, maszyn do pisania i magnetofonów.

Dachówki służyły studentom za... pociski podczas starć z oddziałami sił porządkowych. Sporo będzie kosztowała naprawa drzwi, okien oraz założenie w wielu pomieszczeniach nowej instalacji telefonicznej, ponieważ dawna została kompletnie zniszczona. Remont Sorbony potrwa do połowy listopada.

Straty, jakie powstały na skutek zajęcia przez studentów budynków wydziału humanistycznego przy ul. Censier w Paryżu wynoszą około miliona franków. Trudno jest na tomist określić koszt naprawy zdemolowanych maszyn offsetowych w znajdujących się tam drukarni, podobnie jak wartość rozkradzionych mebli, maszyn do pisania i magnetofonów.

## Pechowy tort

RZYM. Bardzo okazałe wyglądał ślub pewnej pary w Tripanie na Sycylii. Asystowała przy nim 324 osoby. Cały orszak udał się następnie na przyjęcie ślubne, którego kulminacyjnym punktem było podanie ogromnego tortu weselnego.

Finał wesela był bardzo przykry. Wspaniałym tortem zatrutym się wszyscy biesiadnicy wraz z nowożeńcami.

## Z dnia na dzień

## Co nowego w „nowej” polityce wschodniej NRF?

ZACZNIE MOŻE OD DWÓREK. Uważny czytelnik prasy dostrzeże zapewne, że rewizjonistyczne aspiracje Bonn bazują na granicach III Rzeszy z 1937 r. Jakież to granice? Identyfikacja z tymi, które ustalono pomiędzy Polską a Niemcami po wojnie światowej. I wtedy Niemcy krzyżowali o bezprawiu, o dyktacie wersalskim, nie chcieli przyjąć do wiadomości, iż Górną Śląsk jest polski, ani że Polsce przyznano — poprzez tzw. korytarz — dostęp do Bałtyku. Jeszcze więc teraz zaczęły zachodniemieckie żądania rewizjonistyczne opierać na ustaleniach z 1918 r. — byłoby to... umiastem owych, „wersalskich” granic. A więc zażadem przyznaniem, że Niemcy jednak jakoś swoje straty terytorialne mogą zaakceptować i że wobec owych strat z 1918 r. nie obowiązują zasady wymsiżone, już w NRF — „prawa do siron ojczyzny” — i to prawa dziedziczne i nieprzekazywalne.

Any więc tego uniknąć i nie prowokować niepotrzebnych skojarzeń, postanowiono w NRF mówić o granicach z 1937 r.

PRZEJDZMY teraz jednak bezpośrednio do tematu zapowiedzianego w tytule. To znać, że do tego, czy rząd wielkiej czarno-czerwonej — koalicyjnej — ze swych rozszerzeń rewizjonistycznych wstąpił. Można z pełną świadomością powiedzieć, że nie ustąpił ani cala.

Jaka jest istota pojęcia „nowa polityka wschodnia”? Termin ten wymyślony został w trakcie montowania wspólnie koalicyjnej. Mówiono wówczas, że tylko tak potężna spółka jak CDU-CSU — SPD, może pozwolić sobie bez obawy kontraktacji w parlamencie na zbliżenie do krajów wschodnich, socjalistycznych i na próbę zawarcia z nimi stosunków dyplomatycznych.

I RZECZYWISTOŚĆ: nikt w NRF nie miał najmniejszego za lu do rządu gdy ten wysłał swego ambasadora do Rumunii, a rumuńskiego przyjął w Bonn. Również nikt nie prote stował przeciw wznowieniu stosunków z Belgradem.

Zasadniczym celem tej szeroko rozreklamowanej polityki miała być przede wszystkim Polska, ale i Czechosłowacja. Sprawa stosunków NRF — ZSRR ma inny nieco charakter — i nie wchodzi w zakres niniejszego uwagi.

Już w pierwszej deklaracji rządowej Kieslingera, w grudniu 1966 r. ustosunkował się on dożnacnie do Polski i jej granic. Ani do głowy mu nie przyszło uznać je. Stwierdził tylko, że Polska ma prawo do życia w stałych i bezpiecznych granicach. Stwierdzenie to jest tak ogólnikowe, że bez interpretacji trudno zrozumieć jego sens. A interpretacja była aż nadto wyraźna: żadnych ustępstw w sprawach terytorialnych wobec Polski.

Również niewiele się zmieniło w stosunkach z Czechosłowacją.

A więc, w „nowej” polityce wschodniej NRF nie ma niczego nowego? A może jednak? Oto NRF od pewnego czasu próbuje sprzedać Wschodowi projekt układu o „wyrzeczeniu się stosowania siły”. Gotowa byłaby nawet przyrzec nie stosowanie siły wobec NRF. Jednocześnie jednak Republika Federalna nie chce uznać NRF. Z kim więc układ ma być zawarty? Czy z radą mietką Berlin?

Jednocześnie też NRF robi dość intensywne przygotowania do dalszych zbrojeń, a więc raczej do użycia siły lub groźenia nią, aniżeli do jej wyrzeczenia się. Co jest tym niebezpieczeństwem, że licząc neoblikerów z NPD w zachodniemieckim korpusie oficerskim i podoficerskim oblicza się na 30-40 proc.

PAMIĘTAMY też, że NRF od chwili gdy rozpoczęły się pertraktacje w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu bro ni atomowej — próbowała te pertraktacje komplikować i hamować. Teraz gdy układ zo stał uchwalony i już przez ok. 60 państw podpisany NRF zapowiedziała, że się jeszcze...

namyśli. A równocześnie — dochodząc informację, że NRF układa się z USA na temat atomowego wsparcia amerykańskiego dla Bundeswehry. Przeciw komu? I jak polaćzyć te aspiracje zbrojeniowo-nuklearne z „pokojową polityką wschodnią”? I z jej „nużeniem pokuszonu” — układem o wyrzeczeniu się stosowania siły?

ANDRZEJ KOBUS

## Francuska motoryzacja

PARYŻ PAP. Począwszy od 1960 r. we Francji ruch kołowy wzrósł dwukrotnie. Pod koniec 1967 r. było tam zarejestrowanych 12 430 tys. samochodów, a w tym samym okresie 1960 r. — 6 340 tys.

Obecnie jeden samochód przy pada na 4,8 osób. Najbardziej zmotywowany jest departament Sekwany, gdzie liczba samochodów sięgała dnia 31 grudnia ub. r. przeszło 2 116 tys.

Szybki postęp w dziedzinie motoryzacji pociąga za sobą wzrost liczby wypadków drogowych. W ubiegłym roku na szosach całej Francji poniosło śmierć 13 588 osób, a około 306 tys. zostało rannych.

## BERLIN zachodni NIE KONCZY SIĘ NA MURFÜRSTENDAMM

W ŚWIECIE TYCH BADAŃ ZROZUMIAŁE STAJĄ SIĘ pewne zjawiska w Berlinie, nie dostrzegane przez turystów, zachwycających się bez krytyczności po krótkim pobycie, urkami miasta. Zanim wspomnę o tych zjawiskach, kilka słów na temat układu społeczno-politycznego Berlina zachodniego i miejsca i: -botników w tym układzie.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — SED stale zwiększa swe wpływy w tym mieście — ale z uwagi na swą dotychczasową liczebność jak i inne czynniki, nie jest jeszcze w stanie uzyskać potrzebnego wpływu na bieg życia politycznego i społecznego zachodniego Berlina.

Wiązki zawodowe nie wykraczając w swej działalności poza ramy niewielkich organizacji mogą jedynie załat-

wiać drugorzędne dla robotników problemy na ogół przegrywając w walce z przedsiębiorstwami, tam gdzie idzie o sprawy pierwszej wagi.

Katalizatorem radykalnym przemian społecznych usiłuje

## Czego nie ma (2) w przewodnikach

stać się opozycja poza parlamentarną. Stanowi ona jednak typowy twór społeczeństwa rozdartego sprzecznościami, skłóconego z wyizolowanymi środowiskami o sprzecznych interesach i dążeniach, o różnych zainteresowaniach i poglądach politycznych.

Można by bez przesady wymienić cały spis różnych organizacji ze słownika politycz-

nego — niektórych zbraknie tam w Berlinie, bo wciąż powstają nowe, aby dać pełny obraz opozycji, skupiającej reprezentantów lewicowych i prawicowych kierunków. Członkowie opozycji organizują różne manifestacje, kolportują ulotki, prowadzą publiczne dyskusje, wspierając postępy we akcje ogólnoswiatowe, jak i wymierzone przeciw senatowi oraz rządowi NRF.

W praktyce skuteczność opozycji wyraża się głównie w manifestacyjnym sygnalizowaniu dla politycznej i społecznej opinii wywieraniu nacisku na panujący system. Jej zasługą jest też formowanie antyfaszystowskiego demokratycznego frontu oraz wskazywanie socjalistycznej alternatywy dla Berlina.

(C. & n.)







## Przedolimpijska konfrontacja sił

# Przestaliśmy być równorzędnym przeciwnikiem dla ZSRR! ... NRD!

## Pierwsze wnioski po leningradzkiej porażce naszych lekkoatletów

W DRUGIM DNIE rozgrywanego w Leningradzie pojedynku trzech reprezentacji lekkoatletycznych w konkurencjach męskich zwyciężyli Związek Radziecki z Polską 131:80, natomiast z NRD 107:93. Polska uległa NRD 91:110. W konkurencjach kobiecych ZSRR wygrał z Polską 72:45, i z NRD 73:43,5. Polki przegrały z NRD 56:16.

## Trójmecz juniorów w Sopocie

W SOPOCIE rozpoczął się lekkoatletyczny trójmecz juniorów w konkurencjach kobiet (do 20 lat) i mężczyzn (do 21 lat): CSRS — Węgry — Polska.

Po pierwszym dniu zawodów w konkurencjach kobiet punktacja przedstawia się następująco: Polska CSRS 27:24, Polska — Węgry 23:28, CSRS — Węgry 19:32.

W konkurencjach mężczyzn: Polska — CSRS 64:53, Polska — Węgry 73:44, CSRS — Węgry 69:48.

## Szczecin dopiero szósty na mistrzostwach SZS

W BYDGOSZCZY zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego. W punktacji ogólnej zwyciężyła Bydgoszcz — 637 pkt przed Zieloną Górą — 622, Wrocławiem — 475,5 pkt, Warszawą — 450,5 pkt, Katowicami — 421 pkt i SZCZECINEM — 391 pkt.

Wdowiak (MKS Szczecin) — na dystansie 1500 m z przegrodami uzyskał 4:20,0.

## Kolejne zwycięstwo Wojtakajtisa

WE WROCŁAWIU zakończyły się w niedzielę dwudniowe mistrzostwa pływackie Polski klubów związkowych rozegrane na otwartym 50-metrowym basenie. W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Słęża Wrocław 2228 pkt, przed Pafawagim Wrocław — 1820 pkt, i Lechem Poznań — 1361 pkt.

KOLEJNEJ porażki doznał wczoraj Dąb (GKS Katowice), który na 200 m st. dow. przegrał z WOJ-TAKAJTISEM (Nepłun Stargard). Wojtakajtis uzyskał czas — 2:03,8 min., a Langer — 2:04,4 min.

W NASZEJ NIEDZIELNEJ INFORMACJI z tych zawodów zakradł się błąd. Pojeźdźcy z Pogoni Szczecin przebiegali 100 m st. dow. oczywiście w czasie 57,7 (a nie 47,7) co jest rezultatem bardzo dobrym. Ten sam czas uzyskał Gomuła z warszawskiej Polonii.



LEONID ŻABOTYŃSKI

NIEDZIELNE zawody odbyły się w fatalnych warunkach. Przez cały czas padał deszcz, było zimno, a bieżnia i rozbiegi tonęły w wodzie. Nawet jeśli nie wpłynęło to na obniżenie poziomu wielu konkurencji.

Jedyną zwycięstwą w niedzielę w konkurencjach męskich odnieśliśmy w sztafecie 4x400 m. Konkurencja ta była niezwykle interesująca i zacięta. To zwycięstwo przyniosło naszym reprezentantom z wielkim trudem. Na pierwszej zmianie wystartował Grędzinski. Oddał on pazurek Wernerowi z przewagą ok. 4 m. Werner potęgiał jednak słabo i musiał wielokrotnie odparować ataki Niemca Klanna. Przewaga Polaków została zupełnie zniwelowana. Dopiero na trzeciej zmianie Balachowski zdołał po zwycięstwie w końcowych metrach zdobyć 2-3-metrową przewagę nad Niemcem Bothem. Na ostatniej zmianie Budzki pobiegł znakomicie. Mimo rozpaczy pogoni Niemca Serbera wygrał z kilkumetrową przewagą.

Drugą konkurencją, która dostarczyła nam wiele zadowolenia był bieg na 800 m mężczyzn. Co prawda zwyciężył 16-letni zawodnik z Erfurtu — Fromm i osiągnął znakomitą czas 1:46,1 (rekord Europy juniorów), to jednak Polak Sforzowski jeszcze raz potwierdził, że znajduje się w znakomitej formie. Jego drugie miejsce i czas 1:48,8 mają swoją wymowę.

Również w meczach kobiecych odnieśliśmy w niedzielę tylko jedno zwycięstwo. Niezawodna Irena Szewińska wygrała zdecydowanie bieg na 200 m w czasie 23,4. W innych konkurencjach nasze reprezentantki nie odegrały żadnej roli.

JAKIE SA pierwsze wnioski nasuwające się po zakończeniu zawodów?

Leningradzka konfrontacja sił lekkoatletycznych zespołów ZSRR, NRD i Polski, na niespełna trzy miesiące przed Olimpiadą w Meksyku, wypadła wyjątkowo niekorzystnie dla naszej męskiej reprezentacji. W całej rozciągłości potwierdziła się opinia, że straciłymy czołową pozycję w Europie. Ponieśliśmy wysoką, 51-punktową porażkę ze Związkiem Radzieckim, dla którego jeszcze do niedawna byliśmy równorzędnym przeciwnikiem. Co gorsza — po raz pierwszy ulegliśmy także zespołowi NRD. Świadczy to o wielkim i stałym postępie lekkoatletów naszego zachodniego sąsiada, który wyprzedził nas z dotychczas zajmowanego miejsca wśród najlepszych zespołów Europy.

Są tacy, którzy niepowodzenia naszych lekkoatletów tłumaczą ówczesnym cyklem przygotowań olimpijskich. Jest to mało prawdopodobne. Wydaje się, że przyczyna jest inna, na którą od dłuższego już czasu zwracają uwagę trenerzy i obserwatorzy. Polska lekkoatletyka przeżywa bowiem wyraźny kryzys. Dotyczy to ogrom-

nej większości konkurencji, zarówno biegowych, jak i technicznych. Nie odrywamy już żadnej roli w sprintach i sztafecie, a więc w konkurencjach, które do niedawna przysparzały nam tyle sukcesów. Nie liczymy się nadal w płotkach i biegach długich. Silne nasze punkty — to jedynie 400 m i sztafeta 4x400 m, chociaż i tutaj oprócz rewelacyjnego w tym roku Balachowskiego — pozostali nasi 400-metrowcy, jak Werner, dalecy są od swojej najwyższej formy. Dużą nadzieją napawa nas jeszcze postawa rozbitego stale postępy Sforzowskiego, który wyrasta na średniostanowca wielkiego formatu.

Nie lepiej jest w konkurencjach technicznych, a zwłaszcza w miotaniu, kuli, rzuku i tyczce. Pewne nadzieje wiąaliśmy ze startem Piatkowskiego i Stalmacha. Niestety, w Leningradzie obaj nie zdali egzaminu. Podobnie jak Smidt w trójsoku. Jedynie nasi oszczepnicy nie zawiedli. Ulegli tylko najlepszemu obecnie na świecie Zucowskiemu.

ZNACZNIENIE korzystnie wypadła dla nas leningradzka próba zespołów kobiecych. Wprawdzie i tutaj doznałszy porażek z ZSRR i NRD, ale nie były one tak dotkliwe jak w konkurencjach męskich. Tym bardziej, że zarówno lekkoatletki ZSRR, jak NRD zawsze były groźnymi partnerkami Polek. Niestety, kruchy jest fundament naszego kobiecego zespołu. Opiera się on przede wszystkim na wielkim talencie Ireny SZEWIŃSKIEJ oraz Danieł JAWORSKIEJ, która jeszcze raz uświadomiła, że można na nią zawsze liczyć.

## Z wiatrem w zawody

## Mistrzostwa żeglarzy na Jeziorze Dąbskim

NA tzw. „czworoboku olimpijskim” Jeziora Dąbskiego zakończono wczoraj zawody żeglarskie o mistrzostwo okręgu seniorów, przerywane przed tygodniem na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych.

## Brawo dla Szombierek!

PILKARZE katowickiego GKS przegrali również w rewanżowym pojedynku rozgrywk Interstep z Hansa Rostock, tym razem 0:1 (0:0). Dobrze spisała się trzecia drużyna, a także uderza w tych bojach Szombierki Bytom. Pilkarze tego klubu poszli w ślady Legii Warszawa i Odry Opole, wygrywając w trudnym, fizycznym pojedynku z zachodniemieckim Werderem Brema — 2:0 (2:0).

## Dalekie miejsca polskich żeglarzy w Anglii

W angielskiej miejscowości Whitstable zakończone zostały nieoficjalne żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Finny”. „Finna Gold Cup”. Zwycięzcą regat został Duńczyk Henning Wind wyprzedzając reprezentanta NRD B. Maresa oraz Brzytyjczyka J. Brudera. Polscy żeglarze spisali się b. słabo, Andrzej Rykmielczyk zajął 44. miejsce, a Andrzej Zawiaja — 45.

## Wielka parada młodości

## Udała się miejska spartakiada międzykolejnicza

NA STADIONIE MIĘDZYSZKOLNYM przy ul. Kordeckiego było wczoraj rojno i gwarno. Ponad 2 tys. młodzieży gorąco dopinguje rówieśników uczestniczących w międzykolejniczej spartakiadzie, zorganizowanej wspólnie przez Wydział Oświaty Prez. MRN i MKKFiT.

ZAWODY przeprowadzone zostały sprawnie, startowało 28 drużyn w piłce ręcznej i 26 w la. Obowiązkowi sędziów sumiennie pełnili studenci II SN-WF.

W grupie dziewcząt najwięcej punktów zebrała kolonia Oregowej Spółdzielni Inwalidów z Wrocławia, wyprzedzając kolonie OSB PKP — Gliwice i Kombinat Górniczo-Hutniczy Lublin.

W grupie chłopców najlepiej spi-

sala się kolonia Wydziału Oświaty Jeleniej Góry, która wyprzedziła kolonie Spółdzielni Inwalidów z Wrocławia i kolonie Wydziału Oświaty z Dolnego Śląska.

W punktacji ogólnej dziewcząt i chłopców zwyciężyła Okr. Spółdzielni Inwalidów Wrocław przed Wydziałem Oświaty Jelenia Góra i Kombinatem Górniczo-Hutniczym Lublin.

Z ciekawych wyników lekkoatletycznych notujemy:

CHŁOPCY: J. Lech przebiegł 60 m w czasie 8 sek., w dal skoczył L. Hadłowski 5,90 m, a w rzucie młotem M. Kowalski 140 m.

DZIEWCZĘTA: K. Wąsela przebiegła 60 m w czasie 9 sek., E. Duszyńska skoczyła w dal 4,20 m, a A. Rumka uzyskała na 200 m czas 30,1 sek.

Piłkę ręczną dziewcząt wygrała kolonia kolejarzy z Gliwic a piłkę ręczną chłopców reprezentacja kolonii Wydziału Oświaty z Jeleniej Góry.

WARTO podkreślić bardzo miłą atmosferę panującą podczas zawodów. Zwycięzcy i zwyciężone oklaskiwali młodzi kibice gorąco.

(A)

## W Choszczynie wybrano władze WOPR

W CZWARTEK w sali konferencyjnej Prez. PRN w Choszczynie odbyło się posiedzenie aktywu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na posiedzeniu tym do dokonano wyboru 11-osobowego zarządu powiatowego WOPR oraz ustalono plan zadań na najbliższy okres. M. in. postanowiono zorganizować kurs nauki pływania i kursy szkoleniowe dla kandydatów na ratowników wodnych. Jak wynikało z wypowiedzi przewodniczącego, Włodzimierza Pełki na kursy nauki pływania zgłosiło się już 70 osób. Dużym powodzeniem i zainteresowaniem cieszy się również organizacja kursu nauki pływania i kursy szkoleniowe dla kandydatów na ratowników wodnych. Jak wynikało z wypowiedzi przewodniczącego, Włodzimierza Pełki na kursy nauki pływania zgłosiło się już 70 osób. Dużym powodzeniem i zainteresowaniem cieszy się również organizacja kursu nauki pływania i kursy szkoleniowe dla kandydatów na ratowników wodnych. Jak wynikało z wypowiedzi przewodniczącego, Włodzimierza Pełki na kursy nauki pływania zgłosiło się już 70 osób.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

## Czarni kolarskim mistrzem ZS „Start”

W LUBLINIE zakończyły się 2-dniowe mistrzostwa Polski w kolarstwie zrzeszenia sportowego „Start”.

W wyścigu seniorów na dystansie 165 km zwyciężył Sekściński („Czarni” Szczecin) 4:21,45 przed kolegą klubowym Józefem Mikolajczykiem 4:21,47.

W wyścigu drużynowym seniorów na trasie 80 km zwyciężyli „Czarni” Szczecin 1:54,25 przed „Startem” Bielsko-Biala 1:54,31.

## Wiatrem w zawody

## Mistrzostwa żeglarzy na Jeziorze Dąbskim

NA tzw. „czworoboku olimpijskim” Jeziora Dąbskiego zakończono wczoraj zawody żeglarskie o mistrzostwo okręgu seniorów, przerywane przed tygodniem na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych.

## Brawo dla Szombierek!

PILKARZE katowickiego GKS przegrali również w rewanżowym pojedynku rozgrywk Interstep z Hansa Rostock, tym razem 0:1 (0:0). Dobrze spisała się trzecia drużyna, a także uderza w tych bojach Szombierki Bytom. Pilkarze tego klubu poszli w ślady Legii Warszawa i Odry Opole, wygrywając w trudnym, fizycznym pojedynku z zachodniemieckim Werderem Brema — 2:0 (2:0).

## Dalekie miejsca polskich żeglarzy w Anglii

W angielskiej miejscowości Whitstable zakończone zostały nieoficjalne żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Finny”. „Finna Gold Cup”. Zwycięzcą regat został Duńczyk Henning Wind wyprzedzając reprezentanta NRD B. Maresa oraz Brzytyjczyka J. Brudera. Polscy żeglarze spisali się b. słabo, Andrzej Rykmielczyk zajął 44. miejsce, a Andrzej Zawiaja — 45.

## TU TOTO

W TOTO-LOTKU wylosowano następujące numery: 4, 7, 12, 14, 17, 43, dod. 22.

nach konkurencjach 190 — 155 i 212,5 kilograma). Przeciętą wynikiem 10 najlepszych ciężarówków w ubiegłym sezonie na świecie wyniosła 526 kilograma. Jedyny Polak w „Klubie Silaczy 10 cetnarów” — inż. Wójcik ze swym rezultatem 505 kg w trójbójcu zajmuje

miejsce w czwartej dziesiątce na liście wczeszasów. JAKO CIEKAWOSTKĘ można jeszcze dodać, że najcięższym ciężarowcem, który zdźwignął w trójbójcu ponad 500 kilogramów jest Argentyniec Humberto Selveti, wający 168 kilogramów, zaś najcięższym wielokrotnym rekordzistą świata

WŁASOWEM — 580 kilogramów oraz Amerykaninem PIC KETTEM — 562,5 kg. Najlepszy tegoroczny rezultat, będący jednocześnie czwartym wynikiem w historii podnoszenia ciężarów uzyskał w końcu marca Amerykanin polskiego pochodzenia Robert BEDNARSKI — 557,5 kg (w poszczegół

podczas ostatnich mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, jakie rozegrał w hali przy ulicy Narutowicza, po raz pierwszy szczeniakiem byli świadkami uzyskania przez zawodnika w trójbójcu ciężaru o wadze 500 kilogramów. Wyczynu tego, zresztą nie po raz pierwszy, dokonał rekordzista Polski w wadze ciężkiej inż. ROBERT WOJCIK. Wprawdzie atak ciężarowa ca na jego własny rekord Polski wynoszący 505 kg nie udało się, niemniej dokonał on wyczynu, jaki nie tak często ogląda się na całym świecie.

Ciężar 500 kilogramów w trójbójcu uważany przed laty za swego rodzaju „barierę” dla każdego z zawodników, w historii sportu światowego 44 ciężarówków zaliczanych do tak zwanego „KLUBU SILACZY 10 CET-

NAROW”. Prym wiodą tu ciężarowcy radzieccy, których aż 18 należy do tego klubu, a tak ze amerykańscy — 10. Absolutny rekordzista świata jest za wodnik radziecki LEONID ŻABOTYŃSKI, który legitymuje się ciężarem 590 kilogramów przed swym rodakiem JURIJEM

WŁASOWEM — 580 kilogramów oraz Amerykaninem PIC KETTEM — 562,5 kg. Najlepszy tegoroczny rezultat, będący jednocześnie czwartym wynikiem w historii podnoszenia ciężarów uzyskał w końcu marca Amerykanin polskiego pochodzenia Robert BEDNARSKI — 557,5 kg (w poszczegół

podczas ostatnich mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, jakie rozegrał w hali przy ulicy Narutowicza, po raz pierwszy szczeniakiem byli świadkami uzyskania przez zawodnika w trójbójcu ciężaru o wadze 500 kilogramów. Wyczynu tego, zresztą nie po raz pierwszy, dokonał rekordzista Polski w wadze ciężkiej inż. ROBERT WOJCIK. Wprawdzie atak ciężarowa ca na jego własny rekord Polski wynoszący 505 kg nie udało się, niemniej dokonał on wyczynu, jaki nie tak często ogląda się na całym świecie.

Ciężar 500 kilogramów w trójbójcu uważany przed laty za swego rodzaju „barierę” dla każdego z zawodników, w historii sportu światowego 44 ciężarówków zaliczanych do tak zwanego „KLUBU SILACZY 10 CET-

## Łutowicz wygrał turniej szachistów

W KLUBIE „Pegaz” — DZBM — Pogodno rozegrano blyskawiczny turniej szachowy z okazji 100-lecia szachów w Polsce. Współorganizatorem turnieju było ognisko TKKF — PEPSKA.

Turniej zakończył się zwycięstwem Leona Łutowicza z PSK — 7 pkt, przed Stanisławem Regoszcem z PSK i Janem Danleyko z MPRK po 5 pkt.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.

W dyskusji podkreślano, że nie wszystkie plany strzeżone były w czasie przygotowania do sezonu. Np. w samym Choszczynie ratownictwo zorganizowano dopiero od 1 lipca, strażak zatrudniono tylko 1 osobę. Bardzo też przedstawia się sytuacja w Dębnie. W miejscowości tej znajduje się ośrodek jakiegokolwiek PTK, niestety brak jest w ogóle służby ratowniczej, nie przestrzegają się przepisów i każdy wypływszy się nawet osobom nie posiadającym karty pływackiej.

Postanowiono więc wzmocnić kontrolę nad wodą oraz rozwinąć jeszcze bardziej działalność WOPR. W tym roku 5 drużyn WOPR z powiatu choszczyńskiego. W miastach Choszczyna zgłosiło się już przeszło 20 kandydatów na I i II kl.



\_\_\_\_\_



Gdy szaleje „czerwony kur“...

## BAŁAGAN NA STRYCHACH przyczyną pożarów

W OSTATNIM CZASIE, na przestrzeni zaledwie 3 tygodni miały miejsce w naszym mieście dwa groźne pożary budynków mieszkalnych. Pierwszym był wielki pożar narożnego budynku przy pl. Grunwaldzkim, przed paroma dniami zaś zapalił się dom mieszkalny przy ul. Chodkiewicza 9. Tym razem pożar udało się stłumić w zarodku, dzięki czemu nie doszło do tak dużych zniszczeń i strat materialnych, jak to miało miejsce w poprzednim przypadku.

UDERZAJĄCY JEST FAKT, że w obydwu wspomnianych przypadkach źródło pożaru powstało na strychu. Jeśli chodzi o budynek przy pl. Grunwaldzkim, powodem powstania pożaru była — jak wykazało dochodzenie — wada urządzeń elektrycznych na strychu. Pożar przy ul. Chodkiewicza spowodowany został najprawdopodobniej przez zaproszenie ognia na strychu.

JAK STWIERDZONO w Komendzie Miejskiej Zastępcy Straży Pożarnej, obydwu tych pożarów można było uniknąć, gdyby lokatorzy budynków mieszkalnych oraz odpowiedzialne instytucje przestrzegały obowiązujących przepisów i utrzymywały pomieszczenia strychowe we właściwym porządku. Przede wszystkim strychy w żadnym wypadku nie mogą być ogólnie dostępnym miejscem dla każdego i o każdej porze. Dozorca budynku winien czuwać nad tym, by drzwi na strych były zawsze zamknięte. Zapobiegnie to przebywaniu na strychach niepożądanych osób, czy też zabawom dzieci, jak to zdarza się jeszcze obecnie. Poza tym strychy powinny być uprzątnięte z wszelkiego rodzaju rupieci, starych mebli itp. łatwopalnych rzeczy. Na każdym strychu powinien się też znajdować najpotrzebniejszy sprzęt przeciwpożarowy. Powinny być również odpowiednio zabezpieczone wszelkie urządzenia elektryczne.

ZARZĄDY budynków mieszkalnych wykazują w ostatnim okresie sporo zainteresowania sprawą bezpieczeństwa przeciwpożarowego w podległych sobie budynkach. Wydaje się w tym celu odpowiednie polecenia dozorców, kilkakrotnie już wyznaczone lokatorów, by usunęli swoje rzeczy ze strychów. W ostatnim okresie pojawiły się znów na kłatkach schodowych budynków wezwania na ten temat. Chodzi tylko o to, by sąrowno dozorcę, jak i lo-

torzy zrozumieli wagę problemu i zastosowali się do wydawanych poleceń.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na takie rzeczy, jak konieczność dokładniejszego czyszczenia przewodów kominowych oraz na potrzebę malowania najbardziej łatwopalnych, drewnianych konstrukcji dachowych — których wiele jeszcze występuje w domach starego budownictwa — specjalną farbą ognioodporną. Te ostatnie usługi wykonuje Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku OSP przy ul. Tkackiej. Jak dotąd jednak nie miał on niemal zupełnie zamówień od ADM na wykonywanie wspomnianych prac. (tawo)



(Pot. — S. Cieślak)

## Lato wiejskich dzieci

OD KILKUNASTU DNI widzi się na ulicach grupy dzieci, idących w stronę portu, do Zamku, na kąpieliska i do kin. Wśród nich są także uczniowie szkół wiejskich z naszego województwa. Dzieci z miasta starają się wakacje spędzić w lasach, nad wodą, z daleka od codziennego życia miejskiego.

su młodzież uczestniczy w zgadujących, poświęconej sprawom miasta. (Joł)

## Zakończenie Międzyszkolnego Obozu ZMS

JESZCZE ostatnie uściski dłoni, wymiana adresów, słowa pożegnania. Przetrzymali ze sobą dwa tygodnie. Bardzo krótko, ale zżyli się i zaprzyjaźnili. Byli na pierwszym eksperymentalnym Międzyszkolnym Obozie Szkolnym ZMS. Przedstawiciele i aktywiści ZMS — wszystkich polskich Techników Kolejowych Ministerstwa Komunikacji spędzili tydzień w Olsztynie oraz tydzień w Szczecinie nie tylko wesoło, ale także — pracowicie. Władziska chłopów z wielu miast Polski zapoznali się w trakcie kursu z metodami realizacji zadań statystycznych kolon klasowych ZMS przez ich organizację, brały czynny udział w prelekcjach na tematy po litewno-gospodarcze kraju, opracowywały odpowiednie referaty.

Kurs zakończył się egzaminem, który wszyscy złożyli pomyślnie. To raz są już dobrze przygotowani do pracy z kolegami klasowymi — członkami ZMS.

Ala nie sama praca tyle młody człowiek. Byli także mile rozrywki. Kierownicy obozu: mgr M. Domański oraz mgr E. Milewski postarali się o to, uczestnicy kursu pływali kąpielami po jeziorach mazurskich, zdobywali karty pływackie (fuzelki) je wszyscy chłopcy, zwiędli Olsztyn, Szczecin, byli w Stoczni im. A. Waskiego, zdobywali złote Międzyzobne Odznaki Sprawności Ochrony.

Oboz zorganizowało Ministerstwo Komunikacji przy protektoracie ZG ZMS.

Z udziałem dyr. DOKP W. Radomskiego, przedstawicieli ZMS ZMS, LOK-u wychowawców oraz chłopów nastąpiło w sobotę w Szczecinie oficjalne zakończenie kursu. W trakcie uroczystości chłopów obdarowano nagrodami książkowymi oraz wręczono im złote odznaki MOSO. (awa)

## Przed nowym rokiem szkolnym

## Zeszytów pod dostatkiem, brulionów za mało

ZAOPATRZENIE sklepów papierniczych w zeszyty i przybory szkolne jest dobre. Co bardziej zaniepokojeni wykorzystują ten fakt i bez długotrwałego oczekiwania w kolejkę kupują wszystkie potrzebne im dzieciom przybory. Jak się dowiadujemy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi hurtownia ta dysponuje dostatecznymi zapasami zeszytów 16, 32 i 60-kartkowych. Nieco gorzej jest z brulionami.

Do sklepów na terenie Szczecina i województwa dostarczono już 1 mln sztuk zeszytów 16-kartkowych, 270 tys. — 32-kartkowych, 290 tys. — 60-kart. i 160 tys. brulionów. Około 22 lipca na terenie całego województwa zakończona będzie dostawa art. szkolnych do sklepów. W sierpniu, z chwilą tradycyjnych, wzmożonych zakupów, następować będą dalsze dostawy m. in. tzw. interwencyjne tych artykułów których w danym sklepie zabraknie.

Hurtownia dysponuje obecnie dostatecznymi zapasami zeszytów. Posiada 2 300 tys. zeszytów 16-kartkowych, 864 tys. — 32, 415 tys. — 60 i 120 tys. brulionów. Ponadto do końca III kwartału fabryki nadeślą jeszcze 2 300 tys. sztuk różnych zeszytów i 254 tys. brulionów.

Nie przewiduje się żadnych ograniczeń w sprzedaży, poza wspomnianymi brulionami oraz brylami, blokami technicznymi i akademickimi, które nadal są z towarem przydzielanym zgodnie z rozdzielnikami. Dzieci ze szkół podstawowych mogą mieć kłopoty tylko z kupnem zeszytów do wycinania, ale z powodzeniem można je zastąpić kolorowym papierem w arkuszach zwijanych w rolki. Dla najmłodszych uczniów może zabraknąć woskowych kredek. Poza tym hurtownia nie spodziewa się trudności z zaopatrzeniem sklepów w pozostałe artykuły szkolne. (až)

## Jak będzie wyglądać druga strona pl. Żołnierza

OD KILKU DNI trwają intensywne prace wykopkowe przy pl. Żołnierza. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkalniowego Nr 1 otworzyło tu nowy plac budowy.

Investorem jest spółdzielnia mieszkaniowa „KOTWICA”. Jak nas poinformowano staną tu 2 budynki 11-kondygnacyjne, a ich zewnętrzna architektura będzie identyczna jak pozostałych dwóch stojących po przeciwległej stronie tego placu. Należy tu jednak dodać, że inwestor zabezpieczył się wczynie przed powtórzeniem błędów jak do dziś utrudnia życie mieszkańcom istniejących już domów. A mianowicie mieszkania typu M-2 będą miały wydzieloną część kuchenną od izolowaną od pokoju drzwiwni. Koszty jakie wydatkowano w związku z uzupełnieniem tej dokumentacji opłaca się na pewno sówicie zarówno spółdzielnia „Kotwica”, jak i przyszłym mieszkańcom.

Warto dodać, że w budynkach tych będzie także ciepła woda, zsypana na śmieci, duże tarasy na dachach, pralnie i suszarnie.

Budynki te zakończą cykl zabudowy placu Żołnierza. (Boz)

## KURIEREM PO MIEŚCIE

### NIEZDECYDOWANA POGODA

...sprawila, iż wczorajsza nie dziela upłynęła szczytnianom pod znakiem spacerów (w godzinach przedpołudniowych) i tzw. życia na łonie rodziny (po południu). Po raz pierwszy też w tegorocznym sezonie nie zanotowano tej niedzieli utonięcia liczba wypadków drogowych, niestety, stale utrzymuje się na wysokim poziomie.

### Z MITOLOGII — DWÓJA

Podobno u podstaw wszelkiej sztuki leży taniec, ale nie oznacza to bynajmniej iż patronującą mu Terpsichorą musi się wyrażać Melpomene tak jak to miało wczoraj miejsce na łamach naszej gazety. Zresztą „chochlik” uwziął się na ten numer (czyżby wakacyjne nastroje w korekcie?) w czolowym artykule na str. 3 czytaliśmy ze zdumieniem o przestępczych „turyściach” w Chicago, podczas gdy oczywiście chodziło tu o „trusty”.

### „ODENSE PIGEGRADEN”

#### W SZCZECINIE

W Szczecinie bawia już zespoły — Big Bandy i orkiestra orkiestra dziewczęca z Danii — „Odense Pigegrade”, oraz nasi rodzimi „Czerwono-Car ni”, które dziś dadzą wspólnie jeden koncert na Lodogryzie (godz. 19).

## Kto zgubił?

DO ODEBRANIA w redakcji (pokój 49), klucze w czarnej portmonetce, okulary leżące, a także kluczy znalezione na Jasnych Błoniach oraz dokumenty Władysława Sobczaka.

## Lekarz bliżej pacjenta

## Wizyty planowane?

UTWORZENIE w ostatnich latach kilku mikropożyczni znacznie ułatwiło szczytnianom korzystanie z porad lekarzy rejonowych. W poczynaniach nie widzi się już ogromnych kolejek, łatwiej jest nawet o poradę u lekarza specjalisty, aczkolwiek na zasadniczą poprawę w tej dziedzinie musimy jeszcze długo poczekać. Mimo to kontakt lekarza rejonowego z pacjentem ciągle jeszcze oparty jest na przypadkowości, zależy nie od wyboru, lecz od aktualnej sytuacji kadrowej w przychodni.

O ILE JEDNAK pacjentów w przychodniach często już mają możliwości decydowania do jakiego lekarza pragną się dostać, o tyle chory człowiek leżący w domu możliwości takiej w ogóle nie ma. Tymczasem w niektórych miastach naszego kraju przetrwały już byłe innowacje tzw. wizyty planowane. Polegają one na tym, że lekarz odwiedzając choroego sam wyznacza termin następnej wizyty.

Przynosi to podwójną korzyść. Przede wszystkim pacjent nie musi już trząść się o zamówienie powtórnej wizyty, a ponadto przysięga pod stałą opieką jednego lekarza.

NIE BEZ ZNACZENIA jest chyba i fakt, że w takim systemie lekarz może przygotować chorego do szpitala, kontaktować się ze szpitalem w sprawie przyjęcia, a po zakończeniu leczenia nadal opiekować się chorym w domu. To wszystko w przypadku obłożnej lub chronicznej choroby.

BRAK ŚCISŁEJ rejonizacji lecznictwa podstawowego uniemożliwia zapewnienie pacjentowi stałej opieki jednego lekarza. Czy jednakże już dziś nie można by objąć na przynajmniej tylko tylko obłożne choroby, leżących w domu i często szpitalnie na łaskę obcych lub choćby i bliskich osób? Taki chory nie wymaga codziennej opieki lekarskiej. Tylko w razie potrzeby lekarz może sam ustalić termin następnej wizyty i dostosować jej termin do swoich możliwości. Wydaje się, że nawet w warunkach szczytnickich wprowadzenia takiego systemu jest możliwym. Chyba warto się nad tym zastanowić. (hs)

## „Więcej światła” — proszą mieszkańcy Warszawy

OD KILKU dni najbardziej poszukiwanym przez mieszkańców Warszawy artykułem są... latarki kieszonkowe. Dzieci są tak dlatego, że niektóre ulice tej dzielnicy (np. Czeska, Sarnia, Rostocka) toną wieczorami w przyszłowiowych, egipskich ciemnościach, „wysiadają” bowiem lampy uliczne i nie ma chętnych do naprawy. A może by tak „ojcowie” dzielnicy zainteresowali tą sprawą Zakłady Energetyczne? (ap)